

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 202 (2518)

Łódź, sobota 23 sierpnia 1952 r.

Warszawa ujrzy niebawem stalowy szkielet pierwszych 10 pięter Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA, 22.8. — Sprawnie i szybko postępuje budowa wspólnego domu dla naszego narodu — Pałacu Kultury i Nauki. W niedługim czasie rozpocznie się montaż konstrukcji gmachu. Jeszcze w br. zmontowana zostanie konstrukcja pierwszych 10 kondygnacji wysokościowca.

Równocześnie z budową wysokościowej części pałacu prowadzone są roboty, związane z budową 2 skrzydeł gmachu od strony południowo-zachodniej i północno-zachodniej. Na ukończeniu znajduje się zakładanie fundam

entów skrzydła pałacu, które powstaje od strony Al. Jerozolimskich i Al. Marchlewskiego. Jednocześnie wykonuje się fundamenty pod skrzydło od strony ul. Nowożytkowskiej.

Powstanie „Morze Kachowskie”

MOSKWA, 22.8. — Agencja TASS podaje, że przy kierownictwie budowy kachowskiej elektrowni wodnej na Dnieprze powołana została specjalna organizacja, która zajmie się przygotowaniem do zapełnienia ogromnych obszarów przyległego Morza Kachowskiego.

Nowy potężny zbiornik wodny długości około 250 km i szerokości dochodzącej przeszło 20 km ogarnie znaczne tereny obwodu chersońskiego, dniepropetrowskiego i zaporoskiego. Ogółem zatopienie ulegnie przeszło 200.000 ha.

Ponad 8 milionów Niemców w Trizonii wypowiedziało się dotychczas przeciwko „układowi ogólnemu”

BERLIN 22.8. — Jak donosi z Duesseidorfu agencja ADN, słowiarzyszenie zwolenników porozumienia między Niemcami i walki o sprawiedliwy traktat pokojowy komunikuje, że dotychczas w Niemczech zachodnich włącznie z Zagłębiem Saary 8.234.031 obywateli wypowiedziało się w referendum ludowym na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu”. Dalej oni wyrazili przytłaczającą większość mieszkańców

Niemiec zachodnich. Kampania na rzecz traktatu pokojowego i przeciwko „układowi ogólnemu” rozwija się w dalszym ciągu.

Stan wyjątkowy w Teheranie

MOSKWA 22.8. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że rząd irański postanowił 20 bm. wprowadzić stan wyjątkowy w Teheranie i w jego okolicach na okres 2 miesięcy

Komisja rozbrojeniowa powinna uniemożliwić wojnę bakteriologiczną, pociągnąć trucicieli do odpowiedzialności

NOWY JORK. — 20 sierpnia odbyło się posiedzenie komisji rozbrojeniowej ONZ, na którym kontynuowano dyskusję nad propozycją ZSRR, aby komisja niezwłocznie rozpatrzyła sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, niedopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych naruszenia tych norm prawa międzynarodowego.

Na wstępie posiedzenia przedstawił ZSRR J. Malik. Wykazał on na licznych konkretnych przykładach obłudny charakter wystąpienia delegata USA, który na posiedzeniu komisji dnia 15 sierpnia usiłował usprawiedliwić stanowisko swego rządu odmawiającego ratyfikacji protokołu genewskiego.

Malik przypomniał, że protokół genewski został podpisany przez 48 państw, spośród których 42 dokonały już jego ratyfikacji. Tylko nieznaczna grupa 6 państw z USA na czele nie ratyfikowała dotychczas protokołu genewskiego.

Malik przytoczył fakty dowo-

dzące, że USA już od dawna weszły na drogę przygotowania wojny bakteriologicznej. Delegat radziecki zacytował m. in. sprawozdanie z posiedzeń specjalnej podkomisji kongresu. Podczas tych obrad szef korpusu chemicznego armii amerykańskiej gen. Bullen stwierdził, że suma kredytów prelimitowanych na rok 1953 na produkcję środków masowej zagłady przewyższa wydatki z lat 1951 i 1952. Odpowiadając na pytanie członków podkomisji, szef korpusu chemicznego USA oznajmił, że biologicznym sposobem prowadzenia wojny poświęca się obecnie „wiele uwagi” i że powstają nowe laboratoria. Prowadzimy badania od 10 lat i uważamy, że czas już zacząć masową produkcję — oświadczył Bullen.

Staje się rzeczą oczywistą — powiedział Malik — że USA prowadzi obłudny wyścig zbrojeń również w dziedzinie broni bakteriologicznej. Już obecnie amerykańskie siły zbrojne używają na szeroką skalę broni bakteriologicznej, gwałcąc tym samym istniejące porozumienia międzynarodowe.

Delegat radziecki podkreślił, że opozycja międzynarodowa przeciwko polityce USA w tej dziedzinie znalazła ostatnio wyjątkowo potwierdzenie na międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża. Konferencja ta za-

le brygad zaciąga dla uczczenia zjazdu stachanowskie warty pracy.

Z nową siłą rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Budowniczości największej na świecie kufbyszewskiej elektrowni wodnej postanowili nowymi sukcesami uczcić zjazd WKP(b) i ułożyć we wrześniu pierwsze metry sześciennego betonu w gmachu elektrowni. Również pracownicy radzieckiego rolnictwa podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W artykule wstępnym pt. „Platy pięcioletni plan rozwoju ZSRR” dziennik „Prawda” pisze, że zwołanie zjazdu wielkiej Partii Lenina—Stalina — inspiratora i organizatora zwycięstw socjalizmu w ZSRR — jest historycznym wydarzeniem w życiu całego narodu radzieckiego.

Naród radziecki — pisze „Prawda” — wita XIX Zjazd WKP(b) nowymi wspaniałymi zwycięstwami, warty i zespólny wokół Partii Komunistycznej, wokół genialnego wodza i

apelowała do rządów wszystkich państw, które nie ratyfikowały jeszcze protokołu genewskiego o dokonanie ratyfikacji tego protokołu w możliwie najkrótszym terminie. Koła rządzące USA stanęły w obliczu całego świata jako osobnoścni przeciwnicy zakazu broni bakteriologicznej.

Komisja rozbrojeniowa powinna niezwłocznie rozpatrzyć sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Nowa Huta będzie jednym z najpiękniejszych miast w Polsce

■ 7-8 piętrowe gmachy w śródmieściu
■ Wspaniały Dom Kultury ■ Sztuczne jezioro i stadion na 30.000 miejsc

WARSZAWA, 22.8. — Zatwierdzony został projekt urbanistyczny śródmieścia miasta Nowa Huta. Już we wrześniu br. rozpocznie się pierwsze prace związane z budową dzielnicy centralnej 100-tysięcznego miasta — MDM-u „Nowej Huty”.

Śródmieście Nowej Huty składać się będzie z 7-8-piętrowych gmachów. Będą to przede wszystkim budynki mieszkalne. Pierwsze i drugie piętra zajmą reprezentacyjne placówki handlu i usług publicznych.

Centralnym punktem śródmieścia będzie plac, który powstanie wzdłuż osi obecnej szosy mogińskiej. Południową część placu zajmie dom kultury z salą teatralną, biblioteka-

nanczyciela ludu pracującego — Towarzysza Stalina.

Platy pięcioletni plan — podkreśla dziennik — oznacza nowy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i zapewni dalszy poważny wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu. Plan ten — podkreśla „Prawda” — przewiduje podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w ciągu pięcioletki w przybliżeniu o 70 proc.

Ludowe lotnictwo polskie na straży pokoju, niepodległości ojczyzny i budownictwa socjalistycznego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej
z okazji Święta Lotnictwa

Szeregowcy, Podoficerowie, Oficerowie i Generalowie! W dniu dzisiejszym siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem obchodzą uroczystości święta lotnictwa.

Ludowe lotnictwo polskie zahartowane w walce o Polskę Ludową, ramie przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim przeżyło wspaniałą drogę rozwoju i stanowi dziś większą niż kiedykolwiek siłę bojową stojącą wraz z całym wojskiem polskim na straży ojczyzny i socjalistycznego budownictwa.

Objęcie przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad wojskami lotniczymi jest dowodem dalszego zacieśniania się więzi między naszymi siłami zbrojnymi i narodem i zobowiązuje żołnierzy wojsk lotniczych do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy nad podnoszeniem swego wyszkolenia bojowego i politycznego.

Szeregowcy, Podoficerowie, Oficerowie i Generalowie wojsk lotniczych!

Pozdrawiam Was w dniu święta lotnictwa Polski Ludowej i życzę dalszych osiągnięć w nieustannym rozwoju wiedzy wojskowej i politycznej, w doskonaleniu umiejętności technicznych i mistrzowskim opanowa-

DEPESZE z okazji święta narodowego Rumunii

Do Towarzysza dr PETRU GROZA Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

również: premier Cyrankiewicz do prezesa rady ministrów Rumunii Gheorghiu Deja oraz minister spraw zagr. dr Skrzyszewski do ministra spraw zagr. Rumunii Simiona Bughici.

Z okazji święta narodowego 68mej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterką Armię Radziecką śle Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Polska krocząca wspólnie z Rumunią drogą wiodącą ku socjalizmowi — życzy zaprzyjaźnionemu narodowi rumuńskiemu dalszych sukcesów we wspólnym rozwoju gospodarczym i kulturalnym oraz w zabezpieczeniu trwałego pokoju o który oba nasze narody wytrwale walczą pod przewodnictwem bratniego Związku Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju Towarzysza Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Depesze z okazji święta narodowego Rumunii wystosował

Referendum na rzecz pokoju przeprowadzają organizacje postępowe USA

NOWY JORK, 22.8. — 43 znanych amerykańskich działaczy społecznych ogłosiło odezwę, do magając się na ychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei.

Autórzy oświadczenia stwierdzają, że zamierzają przeprowadzić wraz z organizacją „Pechód Amerykanów w obronie pokoju” referendum na rzecz pokoju i uczynić ze sprawy położenia kresu wojnie w Korei główne zagadnienie kampanii wyborczej 1952 roku.

Niech żyje wódz narodu polskiego, nauczyciel i wychowawca ludowego Wojska Polskiego — Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

cz. p.o. ministra obrony narodowej (—) Gen. broni WL. KORCZYK; wiceminister obrony narodowej

Zwrot majątku rodzinnie Ribbentropa w Berlinie zach.

BERLIN, 22.8. — Władze sądowe Berlina zachodniego powzięły decyzję w sprawie zwrotu majątku rodzinie jednego z głównych zbrodniarzy wojennych Ribbentropa. Na mocy tej decyzji rodzina Ribbentropa otrzymała gmach „Leichschnerhaus”, należący dawniej do b. hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych. Po wojnie gmach ten został oddany do użytku związkowi zawodowców.

Decyzja sądu wywołała ogromne oburzenie wśród robotników Berlina zachodniego.

Blok atlantycki zamierza przeprowadzić manewry na Bałtyku Protesty w Szwecji i Danii

SZTOKHOLM, 22.8. — Postępowa prasa donosi o protestach społeczeństwa szwedzkiego przeciwko projektowanemu manewrom szwedzkiej marynarki wojennej, które mają się odbyć jednocześnie z manewrami morskimi sił zbrojnych bloku atlantyckiego na Bałtyku.

SZTOKHOLM, 22.8. — Z Kopenhagi donoszą, że w Danii mnożą się protesty przeciwko zamiarom rządu oddania baz wojennych do dyspozycji amerykańskich sił zbrojnych w związku z projektowanymi manewrami marynarki wojennej państw bloku atlantyckiego na Bałtyku.

Dziennik „Politiken” i „Land og Folk” podają liczne rezolucje duńskich organizacji społecznych i związków zawodowych, protestujące przeciwko tworzeniu amerykańskich baz wojennych w Danii i przeciwko prowokacyjnemu manewrom morskich sił zbrojnych państw bloku atlantyckiego, mającym się odbyć na Bałtyku.

Głód w Niemczech zach.

NOWY JORK, 22.8. — Dziennik „New York World Telegram and Sun” podaje, że w Niemczech zachodnich dotkniętych jest głodem około 9 milionów ludzi. Dziennik pisze, iż rząd Adenauera, który tak często chwali się, że „odbudował gospodarkę zachodnio-niemiecką”, musiał przyznać w swym przeglądzie rozwoju ekonomicznego kraju, że „18 proc. ludności Niemiec zachodnich stale nie dojada”.

Liczba bezrobotnych w Trizonii sięga dwóch milionów.

Obrady łódzkich metalowców

Na odbytej niedawno naradzie łódzkich metalowców poruszono problemy usprawnienia produkcji i pracy w przemyśle metalowym.

W wygłoszonych referatach wskazano na niedostateczne wykorzystywanie nowych metod pracy w niektórych zakładach. Zwrócono uwagę na fakt, że biblioteki techniczne w fabrykach są zamknięte w pokojach techników i robotników, którzy by chcieli korzystać z literatury technicznej nie zawsze mają do książek łatwy dostęp.

Starsi, fachowi robotnicy powinni częściej wymieniać swoje doświadczenia i dzielić się nimi z robotnikami młodymi, których większość pochodzi ze wsi i nie zna jeszcze nowych metod pracy.

Zwrócono także uwagę na niedostateczne wykorzystanie radiowców fabrycznych. Radiowce powinni służyć sprawie produkcji, rozpowszechnianiu wiadomości takich, które pomagają w wykonaniu planów i w zwalczaniu nierówności i łazikowania.

Jako przykład dobrej pracy radiowca postawiono zakłady metal. im. Świerzeńskiego. Natomiast praca w radiowcu w zakładach metalowych A 2 ogranicza się do nadawania dziennego zaledwie kilku komunikatów.

W nadchodzącym okresie wyborczym, radiowcy powinni nadawać programy uświadamiające robotnikom wielkie prawa i zobowiązania, jakie uzyskali w Polsce Ludowej. Programy powinny zbliżować robotników do pełnego wykonania swoich obowiązków wobec ludowej ojczyzny.

4 nowe żubry przyjechały do rezerwatu w Smardzewicach

W Smardzewicach kolo Spaly istnieje piękny rezerwat leśny — puszcza smardzewicka. Jedynymi mieszkańcami dzikich ustroni leśnych są żubry.

Ostatnio do Smardzewic przyjechał nowy transport żubrów. Są to cztery byki, które urodziły się w puszczy Niepolomnickiej, liczące sobie jeden rok życia.

Trzy żubry dobrze zniosły długą podróż i szybko aklimatyzują się w nowym rezerwacie, który został niedawno specjalnie odrestaurowany na ich przyjęcie. Jeden byk w czasie transportu zachorował i pozostaje obecnie pod opieką lekarzy weterynaryj.

Niedługo ma nadejść do Smardzewic następny transport żubrów w ilości 5 sztuk z puszczy w Białowieży.

Zdrada Ameryki

(W 25 rocznicę zamordowania Sacco i Vanzettiego)

Wielki pisarz francuski, Romain Rolland, napisał po straceniu Sacco i Vanzettiego: „Nie jestem Amerykaninem, lecz kocham Amerykę. I o zdradę Ameryki oskarżam tych, którzy splamili ten kraj potworną zbrodnią w oczach całego świata.” Zbrodnia ta popełniona została 25 lat temu — 23 sierpnia 1927 r. Ale jej początek miał miejsce o wiele wcześniej.

W maju 1920 r. 26-letni szewc, Nicolo Sacco i 32-letni handlarz ryb, Bartolomeo Vanzetti, aresztowani zostali w Bostonie pod zarzutem zamordowania kasjera i strażnika fabryki obuwniczej w Bostonie.

Oskarżenie pozbawione było wszelkich podstaw, oparte na zeznaniach fałszywych, podstawionych świadków. Mimo świadectwa przeszło 20 ludzi, którzy stwierdzili, że skazani znajdowali się o kilkanaście mil od miejsca zbrodni w dniu jej popełnienia — obydwoj zostali skazani na śmierć.

Wyrok ten wywołał protest i oburzenie w całym świecie. W obronie Sacco i Vanzettiego jednoczyli się rzesze robotnicze, powstał specjalny komitet obrony, do którego należeli najwięksi pisarze i uczeni, filozofowie i prawnicy z całego świata.

Siedem lat ciągnęła się sprawa, siedem lat więziono dwóch niewinnych ludzi. Obrona przedstawiała sądowi apelacyjnemu szereg wniosków o rewizję procesu, opartych na niezbitych dowodach stronnictwa sędziów przysięgłych. W roku 1924 wykryto prawdziwych sprawców zbrodni — lecz i to nie pomogło. Przewodniczący sądu Thayer, wierny wypowiedzianej na początku procesu opinii, że „ludzie ci muszą zginąć, ponieważ są wrogami istniejącego porządku rzeczy w USA”, odrzucił wniosek obrony.

Przez wszystkie lata pobytu w więzieniu i w czasie

siedzizny, oskarżeni nie załamali się ani na chwilę. Sacco, zapytany po odczytaniu wyroku, czy ma coś do powiedzenia, oświadczył: „Nigdy nie widziałem, nie słyszałem i nie znam z historii czegoś okrutniejszego niż wasz sąd. Wiem, że to jest wyrok sprawiedliwej klasy, ale jest on zarazem potępieniem waszej klasy”.

Vanzetti powiedział: „Jestem tak przekonany o słuszności moich idei, że gdybym miał jeszcze dwa razy umrzeć i dwa razy na nowo się narodzić, żyłbym tak samo, aby dokonać tego, co już zrobiłem”.

Sacco i Vanzetti zostali straceni na krześle elektrycznym. Od tego czasu minęło 25 lat. Sądy amerykańskie przez cały ten czas zgodnie kontynuują tradycję sędziego Thayera.

Słynna komisja do badania działalności antyamerykańskiej nie szczędziła wysiłków, by niszczyć wrogów „istniejącego porządku rzeczy”. Na krześle elektrycznym zginął przed dwoma laty niewinny Willie Mac Gee. Na rozkaz amerykański rozstrzelany został bohater walczącej Grecji, Bellojanis. W czasie śledztwa w FBI umarł na atak sercowy słowosłowy starzec, Harry White, jeden z współpracowników Roosevelta. Skazano „dwunastu komunistów”, potem „czternastu komunistów”, uwięziono tysiące wrogów „istniejącego ładu w USA”. Truman zorganizował obozy koncentracyjne na wzór hitlerowski. Histeria antykomunistyczna dosięga już szczytów.

Królowie węgla, miedzi i stali, urzędujący w biurach na Wall Street, właścicieli winowajcy wszystkich zbrodni popełnianych w Ameryce i w całym świecie na rozkaz amerykański — zdradzili Amerykę, zdradzili deklarację niepodległości, która rozpoczyna się od słów „wszyscy

są równi wobec prawa”. Zdradzili amerykański lud, okradając go z jego praw i swobód.

Lecz lud amerykański wie o tej zdradzie i nie pozwoli, by go pchnięto na drogę fałszywu i wojny. Lud amerykański, razem z klasą robotniczą całego świata będzie walczył aż do zwycięstwa o to, by nadszedł dzień, w którym bogactwa będą należały do tych, którzy je tworzą, a owoce pracy staną się własnością pracujących, dzieci, w którym zabijanie człowieka przez człowieka stanie się niemożliwością, a maszyny do zabijania ludzi znikną z powierzchni ziemi.

Prognoza pogody

WARSZAWA. Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Temperatura od 20 st. na wybrzeżu do 24 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane z kierunku zachodnich i północno-zachodnich.

Z naszego obserwatorium

Wskrzeszone tradycje hiszpańskiej inkwizycji

Ostatnio we frankistowskiej Hiszpanii rozszalała się nowa inkwizycja i rozpoczęły się najeższe prześladowania religijne. Płoną kościoły, a moralnym podpalaczem jest sam prymas Hiszpanii, kardynał Segura z Sewilli, który postanowił uwiecznić swe nazwisko jako wielkiego inkwizytora, tępiącego resztki „herezji” na Półwyspie Pirenejskim. Wydał więc bogobojny i miłosierny dostojnik list pasterski, w którym potępił protestantyzm i rzucił hasło całkowitego wyłączenia tego obrzędzku z Hiszpanii. Władze frankistowskie i „Falanga” przyszyły w sukurs akcji, wskrzeszającej średniowieczne widma.

Zamknięto więc wszystkie kościoły protestanckie, zabroniono wszelkich praktyk religijnych, nawet udzielania ostatniej posługi umierającym. Zamknięto jedyną protestancką gazetę.

Motloch falangistowski podpalił trzy kościoły protestanckie. W czasie jednego z napaadów na kościół — falangiści ciężko poranili matkę pastora. Oto postaw „chrześcijańskiej” nauki księdza prymasa z Sewilli.

W dniu rumuńskiego święta

8 lat temu, 23 sierpnia 1944 roku, Rumunia wyzwolona została przez Armie Radziecką spod hitlerowskiej okupacji. Kraj uwięziony latami rządów burżuazyjnych — faszystowskich, zdewastowany przez wojnę — wkroczył na drogę odrodzenia. Na gruzach dawnego ustroju wyzysku i ciemnoty — budować zaczął socjalizm.

W tym roku obchód rocznicy wyzwolenia, będącej największym rumuńskim świętem narodowym, zbiega się z uroczystościami, jakie odbywają się w całym kraju w związku z ogólną dyskusją nad projektem konstytucji. W fabrykach i hutach, w świetlicach wiejskich i jednostkach wojskowych — ludzie pracy ludowej Rumunii wypowiadają się na temat ustawy, która jest podsumowaniem dotychczasowych ośmiolatek zdobyczy, a zarazem otwiera drogę do dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu.

Z Rumunii, która stopniem ciemnoty i zacofania mogła się „ubiegać” przed wojną o jedno z pierwszych miejsc w Europie, 8 lat rządów ludowych uczyniła kraj rozwijającego się przemysłu, kraj, w którym traktor i żniwiarka wypierały z pola pracę ręczną, kraj, w którym uczyć się młodzież, w którym robotnicy zdoby-

wają dyplomy inżynierskie, w którym każdy dzień przynosi nowe jasne mieszkania dla ludzi pracy i nowe miejsca w przedszkolach dla dzieci, kraj, w którym całe polacie ziemi, dawniej malaryczne, wyschnięte i zaniedbane, przywraca życiu walka toczona z przyrodą. Słowem — kraj, budujący socjalizm!

Pod kierownictwem Partii Robotniczej, pod kierownictwem jej sekretarza, premiera Gheorgi Deja — Rumunia dokonała w ciągu tych kilku lat rzeczy ogromnych.

Budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, jedna z największych inwestycji planu pięcioletniego — szybko postępuje naprzód; władze zdołały uwolnić teren budowy od bandy sabotażystów, która usiłowała udaremnić to wspaniałe przedsięwzięcie. Przed kilku dniami wielka elektrownia, zwana „Ovidium II” — rozpoczęła pracę. Zbudowana została przy pomocy radzieckich fachowców i wyposażona w radzieckie maszyny. Może ona — jak zresztą setki innych wspaniałych obiektów budowanych w Rumunii — być symbolem bratniej pomocy udzielanej młodej technice rumuńskiej przez ZSRR.

Naród polski kroczy tą samą drogą do socjalizmu, z radością obserwuje wspaniałe postępy bratniego narodu, z którym łączy go serdeczne stosunki przyjaźni i współpracy, postępy oraz wspólne walki o pokój. Toteż w dniu święta narodowego Rumunii, naród polski ście narodził rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia dalszych coraz piękniejszych sukcesów.

Eksponaty wielkich budowli

Wszelchwłazkowa Wystawa Budowlana w Moskwie wzbogaciła się ostatnio o bardzo ciekawe eksponaty. Model czynnej już służby wołańsko-donskiej kanału wykonany z drzewa, masy plastycznej i szkła otwiera ścieżkę każdego z szeregu architektów tego wielkiego obiektu hydrotechnicznego i zapoznaje widza ze wszystkimi procesami pracy służby.

Uwagę przykuwa też artystycznie wykonana makleta jednego z nowych komfortowych motorowców, które kursować będą po wielkiej trasie wodnej Moskwa — Rostów nad Donem. Model czynnej pogłębiarki pokazuje proces rozmowywania ziemi w wykopie, przetwarzanie jej rurociągiem na znaczne odległości i namulanie ziemi na nowym obiekcie.

Grot

Z satyry chińskiej



— Moi żołnierze nie mogą zdobyć tego wzgórze. Polecam to wam.

Wybory po amerykańsku (2)

Dwie partie — jeden mocodawca

A jednak Bęc-Walski woli wybory amerykańskie!

— Panie dzieju, tam jest dopiero prawdziwa wolność. Dwie partie. Rozumiesz pan? Są dwie różne partie. Wybieram, którą chcę.

Bęc-Walscy całego świata, a przede wszystkim amerykańscy reklamiarze swobód pod gwiazdowym sztandarem usiłują obłudnie wmówić ludziom, że w Ameryce istnieje demokracja parlamentarna — partyjna i pełna wolność wyborów.

Czy tak jest naprawdę?

W artykule pt. „Wyniki i znaczenie wyborów w Ameryce” Lenin pisał:

„Po wyzwoleniu Murzynów różnice między obu partiami coraz bardziej się zacieśniały. Walka między tymi partiami toczyła się głównie wokół spraw wyższych czy też niższych taryf celnych. Walka ta nie miała dla mas ludowych żadnego poważnego znaczenia. Przy pomocy efektownych i bezprzedmiotowych pojedynków dwóch partii burżuazyjnych oszukiwano naród, odwracając jego uwagę od jego najżywniejszych interesów”.

A więc dwie partie, jeden mocodawca — kapital.

Od czasu wypowiedzi Lenina minęło wiele lat, lecz w amerykańskim systemie parlamentarnym nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. W dalszym ciągu partia republikańska i partia demokratyczna tumanią wyborców swoją rzekomą niezależnością i oddzieleniem programu partyjnego, a w rzeczywistości wszystkie nici dwu pozornie zwalczających się partii zbiegają się w ręku monopolisty, króla cynku czy magnata bawełny, w ręku posiadacza z Wall-Streetu.

Dłoń pociągająca ukryte nici, marionetki na scenie pokazują. Dla otumanienia wyborców podają wzajemne oskarżenia i solenne przy-

rzeczenia naprawy zabagnionych stosunków. Partia, która ostatnio wygrała wybory kradła. Konkurent do władzy — druga partia — obiecuje, że kradzież nie będzie. Demagogia posuwa się tak daleko, że np. Truman występuje przeciwko giełdźm z Wall-Streetu, a najzacieklejsi reakcyjniści ronią białą łzę nad czarną niedolą Murzynów. Po zwycięstwie „łowcy głosów” zwiąają wyborcze kramy i wracają zgodnie do swej brudnej roboty wyzyskiwania szerokich mas ludności. Wybrany Kongres rzadzi Ameryką w myśl rozkazów mocodawcy Wall-Streetu ponad głowami 150 milionów obywateli.

System dwupartyjności, system obłudy i wyzysku, jest tym trudniejszy do naprawy, że w Ameryce nie ma kontroli mas członkowskich nad partią.

W Ameryce członkostwo partii właściwie nie istnieje. Nie ma tam członków należących do jakiejś organizacji partyjnej, uczęszczających na zebrania, opłacających składki. Być demokratą czy republikaninem oznacza jedynie głosować na daną partię. To wszystko.

Taki stan rzeczy doprowadził do powstania zawodowych polityków, zrzeszonych w kluby i kierowanych przez zawodowych przywódców politycznych tzw. bossów (po angielsku: gospodarz). Kluby z bossami na czele tworzą aparat partii (bez mas członkowskich).

Burżuazyjny działacz amerykański Frank

R. Kent w książce opublikowanej w r. 1928 w New Yorku pt. „Jak zachowują się politycy. Dotychczas nie spisane prawa, zwyczaje i zasady polityki praktykowane w USA” ujawnia prawdziwe oblicze „specjalistów od polityki”. Pisz m. in.

„Aparat każdej partii obejmuje przywódców rejonów i dzielnic, członków komitetów i mnóstwo małych urzędników, stanowiących personel aparatu państwowego: terenowego, stanowego i ogólnokrajowego. Dla ludzi tych partia to nie zasady lub polityka, lecz ich byt materialny. Dla nich partia to banda, przy boku której opłaca się trzymać. Kiedy ich partia sprawuje władzę, mają dobre posady, wpływy, bożne dochody, łapówki... Kiedy partia wygrywa, otrzymują w dostatek. Kiedy przegrywa, powodzi im się gorzej”.

Żeby w pełni zrozumieć powyższe uwagi, trzeba pamiętać, że w Ameryce wybory prezydenta mają miejsce co 4 lata, a wybory do Kongresu co 2 lata. Nadto wybiera się gubernatora każdego stanu oraz deputowanych i senatorów lokalnych (stanowych) zgromadzeń, będących jakby miniaturą ogólnokrajowego Kongresu. Dokonuje się też wyboru burmistrzów i radnych magistratu, sędziów i prokuratorów, szeryfów (komisarzy policyjnych) i wielu urzędników terenowych.

Taki system daje szerokie pole „popisu” dla zawodowych polityków, a na zewnątrz

stwarza pożądaną dla kapitalistów sugestię „szerokiej, swobodnej” demokratyczności. Prawie co roku na jesieni zaczyna się szal jakichś wyborów, kampania demagogii, mactw i oszustw, przekupstwa i korupcji.

Stosunek wyborcy do systemu dwupartyjnego streszcza się w powiedzeniu: polityka to oszustwo. Głosują bez przekonania. Broszura P. Leszaka nt. „Demokracja po amerykańsku” przytacza kilka opinii wyborców. Pewien majster w fabryce odzieżowej, głosując na demokratów, uzasadniał: „Po co łamać sobie głowę, która partia lepsza? Partie, bracie są jak kobiety. Jedna nie jest lepsza od drugiej”. Linotypista z pewnej drukarni w New Yorku: „przwyłodem już do partii republikańskiej, tak jak przywykłem do mego fryzjera, do mojej gazety, do pewnej marki papierosów i do jednego gatunku likieru. Prawda, że republikaniecy politycy to krętarze. Ale czy inni są uczciwsi?”

Oczywiście, to są rozumowania bardzo przeciętne obywateli. Uświadomiony robotnik, czy postępowy intelektualista tak nie będzie myślał.

Obok systemu dwupartyjności, ogłupiającego szerokie masy, istnieje także terror i przekupstwo bonzów w amerykańskim ruchu zawodowym po to aby utrudnić rozwój Komunistycznej Partii Ameryki, a nawet bardzo umiarkowanej Partii Postępuwej. Macki „Komisji badania działalności antyamerykańskiej”, FBI, faszystowskich organizacji jak Ku-Klux-Klan, Amerykański Legion, Rycerze Kolumba, Weterani Chrystusa itd. sieją na drodze każdego domu.

W warunkach ogłupiającej propagandy i terroru amerykańskie wybory zamieniają się w komedię z wesołym prologiem i smutnym zakończeniem.

Grzegorz Timofiejew

Wielki festyn lotniczy w parku na Zdrowiu

W związku z zakończeniem VI Tygodnia Lotnictwa Liga Lotnicza w Łodzi organizuje w niedzielę 24 bm. w Parku Ludowym na Zdrowiu wielki festyn lotniczy. Początek festynu o godzinie 15.

W programie — wloty balonów, występy zespołu artystycznego wojsk lotniczych oraz artystów scen łódzkich — H. Szwajcera — konferansjera, A. Bancaka — recytatora, R. Sobojdy, Jadwigi Siodkiewicz, Z. Osieńskiego i Z. Klinika — śpiew.

Podczas festynu czynna będzie wieża spadochronowa, z której skoki będą się odbywać bezpłatnie. Wyżywienie zapewnią PSS i MHD.

(Korz)

Spółdzielnie „Czystość” cieszy się powodzeniem

Pracujące kobiety, coraz liczniej korzystając z usług spółdzielni „Czystość” mieszczącej się przy ul. Wschodniej 47 (tel. 231-60). Spółdzielnia ta posiada cały szereg wykwalifikowanych sprzątarek, cykliniarzy i specjalistów od mycia okien, którzy w przeciągu krótkiego czasu doprowadzają do porządku całe mieszkania, przychodząc z elektrycznym sprzętem do froterowania. Oplata za godzinę pracy sprzątaczkę wynoszą 4 zł.

(h)

W interesie konsumenta „Spółnota Pracy” walczy z brakoróbstwem

W magazynie „Spółnota Pracy” znajduje się dość duża „kollekcja” obuwia męskiego i dziecięcego, które dostarczyły Spółdz. „Zjednoczenie” z Łasku, Spółdz. im. Kilińskiego ze Skierniewic i Boruta z Łęczycy.

Te prawdziwe eksponaty brakoróbstwa rozlatywały się już w magazynie w chwili gdy brał je do ręki kontroler. Jedne nie mają obcasów, gdyż niedbały pracownik spółdzielni przymocował je tylko kilkunastu szpilek. W innych pod dotknięciem ręki kontrolera odpady podeszwy, a w innych jeszcze skórką podeszwy była tak cienka, że po 2 dniach chodzenia buty były podarte. Tak niedbałe wykonanie obuwia przynosiło poważne straty i klientom i pracownikom spółdzielni, gdyż cena butów ulegała znacznej obniżce, co z kolei odbiło się ujemnie na zarobkach członków spółdzielni. Sandaiki dziecięce ze spółdzielni im. Kilińskiego w Skierniewicach zostały np. zaliczone do braków i zamiast 85 zł sprzedawano je po 39 zł.

Ponieważ wyżej wymienione spółdzielnie przysłały już kilka razy tak niedbałe wykonane towary i nie wykazywały żadnej poprawy „Spółnota” stojąc na stanowisku, że marnowanie tak cennego surowca jak skóra jest przestępstwem, skierowała sprawę do prokuratora.

Pewną poprawę daje się natomiast zauważyć w spółdzielniach odzieżowych, choć i tu zdarzają się wypadki niedba-

go wykonania garderoby i bielizny. W brakoróbstwie „przoduje” spółdzielnia „Łódzianka”. Na 3607 dostarczonych ubrań przez tę spółdzielnię aż 3083 przeklasyfikowano do II gatunku przez co spółdzielnia poniosła 14 tys. zł strat.

Niedbałe pracuje również spółdzielnia „Przyszłość” i spółdz. im. Korabielnikowej, która dostarczyła „Spółnocie” 4 tys. par skarpet wadliwie zszytych, co oczywiście obniżyło ich jakość. Na zlecenie „Spółnoty” spółdzielnia wzięła je do poprawki by po 2 tygodniach przywieźć je... w takim samym stanie. Dopiero groźba przeklasyfikowania do niższego gatunku zmusiła spółdzielnię do ponownego odebrania transportu i poprawienia braków.

Winę za brakoróbstwo w spółdzielniach ponoszą w pierwszym rzędzie kierownicy techniczni, którzy nie interesują się całym procesem produkcji i Zw. Branżowe, które nie oczekują należytej opieki szlachejszych i gorzej pracujących spółdzielni takich jak np. „Zjednoczenie” w Łasku, która dopiero niedawno rozpoczęła produkcję.

Zw. Branżowe — Skórzany woj. łódzkiego nie wypełnia też swego zobowiązania i nie przysyła „Spółnocie” informacji o kontroli tych towarów, które idą bezpośrednio do sklepów MHD czy PSS. Wobec tego „Spółnota” postanowiła od dnia 1 września rb wysłać swoich kontrolerów

do spółdzielni aby mieć pewność, że towary które dostanie się na rynek będzie rzeczywiście dobre. Ponadto pracownicy „Spółnoty” przystąpią do stałej kontroli procesu produkcji w gorszych spółdzielniach, aby wyłapywać błędy i instruować członków danej spółdzielni jak należy pracować.

W walce „Spółnoty” z brakoróbstwem powinny pomóc w większym niż dotychczas stopniu związki branżowe. (h)

Bezinteresowne dyżury przy ciężko chorych podjęły pielęgniarki szpitala im. Korczaka

Organizacja ZMP-owska w szpitalu dziecięcym im. Korczaka rzuciła pielęgniarkom wezwanie do podjęcia w ramach czynu pożytecznego całonocnych dyżurów przy ciężko chorych. Wezwanie podjęło 40 pielęgniarek, które rozpoczęły już bezinteresowne dyżury. Dotychczas bowiem całonocny dyżur pielęgniarek opłacały rodziny chorych.

Zobowiązanie pielęgniarek szpitala im. Korczaka jest godne pochwały, gdyż w dużym stopniu zmniejszy ono wydatki na leczenie chorych ze strony ich rodzin i szpitala.

Pielęgniarki postanowiły przekształcić swe zobowiązanie na długofalowe i całkowicie znieść system prywatnego wynagradzania za dyżury w swym szpitalu. (a)

Zdobycie zawodu umożliwiają chłopcom i dziewczętom kursy PO „Służba Polsce”

Miejska Komenda PO „Służba Polsce” wzniosła ostatnio przyjęcia do szeregu szkół zawodowych dla dziewcząt i chłopców. Młodzież męska w wieku 15 — 19 lat może więc nauczyć się zawodu w szkole szklarsko-ceramicznej, kamieniarskiej, ceramiki budowlanej, papierniczej, drzewnej oraz w szkołach metalowych. Dziewczęta przyjmowane są do szkół bawlnianych, jedwabniczo-galanteryjnych i metalowych.

Zapisy przyjmuje Komenda Miejska „Służba Polsce” ul. M. Curie-Skłodowskiej nr 30. (si)

Remont Biblioteki Miejskiej na ukończeniu

• Książki w parkach • Wypożyczalnia w ogródkach jordanowskich

— Jak długo jeszcze trwać będzie remont Centralnej Biblioteki Miejskiej im. L. Waryńskiego? Chcemy doświadczyć — alarmują codziennie oświadczenia i telefonicznie dyrekcję CBM jej stał, niecierpliwie bywalcy.

A remont potrwa już nie d'ugo i najprawdopodobniej w pierwszych dniach września Centralna Biblioteka Miejska gotowa będzie na przyjęcie czytelników. Nie poznają oni dawnych sal. Doskonale dobrane kolory farb radować będą oczy. Czuwają nad tym komitanci z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. A więc — jeszcze trochę cierpliwości...

Trwają również remonty w kilku bibliotekach rejonowych. Nie oznacza to jednak, że księgozbiory w tym czasie są niewykorzystywane. Trwa przecież „akcja letnia” zorganizowana przez dyrekcję bibliotek miejskich. Parki łódzkie odwiedzają w niedzielę bibliotekarki z kompletami książek, które wypożyczają na miejscu.

Akcja ta nadspodziewanie dobrze się rozwija — chętnych do poczytania na świeżym powietrzu jest bardzo wielu. Warto również podkreślić bezinteresowny udział w propagowaniu książki na świeżym powietrzu szeregu łódzkich bibliotekarek, jak ob. ob. Jadwigi Nadratowskiej, Weroniki Szczepańskiej, Zofii Kulagowskiej oraz Danuty Zalewskiej i Jadwigi Bażanowej z biblioteki przy ul. Franciszkańskiej nr 14.

Nie zapomniano i o dzieciach. Dwa razy w tygodniu książki wypożyczane są na terenie ogródków jordanowskich i półkolonii szkolnych. (si)

• RADIO •

SOBOTA, 23 SIERPNIA

6.30 Dziennik, 6.50 Tańce ludowe różnych narodów, 7.55 Stan pogody i program dnia, 7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Muzyka z płyt, 8.30 Dla obozów i kol. letnich „Piosenka tygodnia” aud. słow. — muz. L. Miklaszewskiego, 8.55 Przerwa, 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 14.00 Powt. dziennika połud., 14.11 Program dnia, 14.15 Koncert chóru Rozgł. Wrocław, 14.35 „Pieśni młodości”, 14.40 Przegląd prasy literackiej, 14.50 Duet fortepianowy Rawicza i Landauera, 15.00 Komunikat o stanie wód, 15.10 Aud. literacka, 15.30 Dla dzieci „Przygody D. Sowidzkiego” w oprac. radiowym M. Witwalskiej, 16.00 Popularna muz. symf., 17.00 Wied. sportowe, 17.45 Nowości poetyckie, 18.00 Koncert muz. rumuńskiej, 18.30 Muz. tan., 19.30 Muzyka i aktualność, 20.00 „Przy sobocie po robocie”, 21.00 Dziennik, 21.28 Wied. sportowe, 21.30 Aud. z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe”, 22.00 „Salon literacki” ramotka A. Wilkońskiego, 22.20 Muz. taneczna, 23.19 „Na dobranoc”, 23.50 Ostat. wiad., 24.00 Keniec audycji i hymn.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi, 6.20 Audycja dla wsi, 7.20 Z mikrofonem przez miasto i wieś, 7.35 Muzyka rozrywkowa, 8.50 Program lokalny na dziś, 13.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandol. LRPR p.d. E. Cluksy, 18.23 „TPPR-owcy” dziesięć zainicjowali szkolenie metoda Kowalowa” rep. w oprac. B. Bradars, 18.35 Koncert LRPR p.d. A. Tarskiego, 17.15 Z mikrofonem przez miasto i wieś, 17.30 Koncert solistów, 18.50 Aud. poetycka w oprac. J. Koprowskiego pt. „Kalendarz poetycki”, 19.00 Muzyka taneczna, 19.15 Felieton tygodniowy w oprac. A. Ochockiego, 19.25 Program lokalny na jutro.

Lotne brygady usługowe dla wsi

Spółdzielnie pracy woj. łódzkiego w coraz szerszym zakresie rozwijają sieć lotnych brygad usługowych dla wsi. Ostatnio 2 takie brygady zorganizowała spółdzielnia stolarsko-budowlana „Jawor” w Radomsku. Członkowie brygad obsługują okoliczne wsie w zakresie robót ciesielskich, stolarskich i szklarskich. Podobne brygady usługowe wyruszyły na wieś ze spółdzielni „Dąb” w Podębicach, pow. łęczyckiego.

Spółdzielnia krawców w Lubnicach, pow. wieluńskiego zorganizowała 4 brygady krawieckie. Lotne brygady krawieckie powstały przy punktach usługowych w Zawadach i Wojnowicach pow. radomszczańskiego. Z Probuszczewic woj. łódzkiego często wyjazdy do okolicznych gromad organizuje brygada kołodziej-ska.

SOBOTA
23
SIERPIEN
DZIS:
Filipa
Bartłomieja

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Inf. 159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 50), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 23 (Złotego 63), A. S. nr 51 (Płac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A. S. nr 41 (Al. Kosciuszki 45), dyżuruje codziennie.

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR POŁOŻNICO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała doba szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)

g. 19 „Tankowiec Nebra”
g. 19 „Na oświeśle Carycyna”
dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie.

POWSZECHNY (Obr. Sta. lingradu 21)

g. 19 „Złoty”
g. 19 „Złoty”
g. 19 „Złoty”

LETNY (Piotrkowska 94)

g. 19.30 „Objeżdżalnia społeczna”
g. 19.30 „Objeżdżalnia społeczna”

MALY (Traugutta 1)

g. 19.30 „Złoty”
g. 19.30 „Złoty”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243)

g. 19.15 „Niespokojne szczęście”
g. 19.15 „Niespokojne szczęście”

• KINA •

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Bez adresu” dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie, „Przegląd Kulturalny nr 4-51”, g. 18, 20.30, doz. od lat 14.

BALTYK (Narutowicza 20)

„Wilhelm Tell” g. 17, 19, 21.

GDYNIA (Przejazd nr 2)

„Krym”, PKF nr 35-52 „Sławne morze”, „H. N. Kraskoj”, „Swistak”, g. 17, 18, 19, Progr. dla najmłod., „Konik garbuszek” g. 16, „Gdzieś w Europie” g. 20.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2)

„Na oświeśle Carycyna” dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie, „Przegląd sportowy nr 3-51”, g. 15.45, 18, 20.15.

MUZA (Pabianicka 173)

„Nędznicy” II ser. dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie, „Czy wiecie, że... 4-51”, g. 18, 20.30.

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dittia”, g. 15, 17, 19, 21, doz. od lat 18.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74)

„Sekretarz Rejkoma” dod. „Czy wiecie, że...” 5-51, g. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2)

„Pokolenie zwycięzców” g. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84)

„Akcja B” dod. „Z kraju socjalizmu” 2-52, g. 18, 20, doz. od lat 14.

1 MAJA (dawn. Robotnik)

„Alarma” dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie, g. 17, 19.30.

SOJUSZ (Nowe Złotno)

„Piomienie” dod. „Ceramika węgierska” g. 19.

STYLOWY (Kilińskiego 123)

Ostatnia noc” g. 18, 20.

SWIT (Bahucki Rynek 1)

„Futro Pana Krügera” dod. Złot. Mł. Przewod. w W-wie” g. 18, 20.15.

TATRY (Sienkiewicza 40)

„Antoni Iwanowicz gniew się” g. 18, 18, 20.

WISLA (Przejazd 2)

„Szalony lotnik” g. 16.30, 18.30, 20.30.

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16)

„Dittia” g. 16.15, 18.30, 20.30.

WOLNOSC (Napierkowski 16)

„Wilhelm Tell” g. 16, 18, 20.

ZACHETA (Złotego 26)

nieczwonne z powodu remontu.

Pracownicy poszukiwani

Monterów, lakierników, ślusarzy, pomoc fachową, praktykantów oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Warsztaty Samochodowe nr 2 ul. Matejki 14. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny godz. 8—13.

PIEKARZY, kosztorysiarzy na roboty remontowe, murarzy, sprzątarek, gońców oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Piekarnicze Łódź, ul. Kilińskiego 81. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry.

Stenotypistę zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe Pl. Zwycięstwa 2.

Tkaczy oraz uczniów zatrudni Spółdzielnia „Ogniwo” Łódź, Gdańska 133

Księgowego (wa), planistę i technika do działu norm zatrudnia natychmiast Biuro Projekt. Zakładów Włókienniczych Łódź, ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny 2155-K

16 kobiet do straży przemysłowej, prądków, pomoc prądek, nakładaczkę, smarowników, pracowników gospodarczych i pracowników do straży pożarnej zatrudnia natychmiast Zakłady Przem. Bawełnianego im. St. Dubois Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. Sienkiewicza 82-84 w godz. od 7 do 15.

LEKARZE

Dr ZURMAN specjalista skórno-weneryczne 8 9.30, 4-6 Narutowicza 2.

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (1112-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, 3-9.30, 3-5, Piotrkowska nr 106 (1095-G)

Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa gardła powrości, Sienkiewicza 73 (1053-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35 (1129-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne 7.30-9 17-19.30 Wieckowskiego 23 (1172-G)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 4-6 Kilińskiego 132 (1076-G)

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece, niepłodność przyjmuje 4-6 Piotrkowska 33

Dr med. ŁOZA Emil specjalista chorób skórnych, wenerycznych 34 i piętro godz. przyjęć 17-19 bez środy i soboty (11349-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płcio we (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwartki — siody 1.

KUPNO-SPRZEDAŻ

WAGI — wypożyczenie niemieckich, naprawa-stemplowanie, kupno polimanych. Piotrkowska 9

TYLKO od właściciela kupię dom — willę — parcelę — gospodarstwo. Gotówka natychmiast. Zgłoszenia Prasa Kraków, Rynek 46 nr 19572.

BANŻEGE małą kupię. Oferty składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Banżega” (11351-G)

„MIKANIT” specjalna pasta do lutowania. Oferty Chorów 6 skr. poczt. 15.

SPRZEDAM domek nowoczesny murowany 4 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, tarasy, centralne ogrzewanie 13 minut od stacji Bodoń, tel. 178-77 od 13-18.

MOTOCYKL z koszem stan idealny sprzedam Chojny, Malczewskiego 12

SPRZEDAM piec kaplowy węglowy oraz rowerek męski. Tel. 250-88.

ZAOFIAR. PRACY

POMOC do dziecka dochożącą lub na stałe potrzebna Stalina 28 m. 2.

POTRZEBNA gospośka do czterech osób. Wyjazd do Warszawy. Wiadomość 1 Maja 21 m. 8.

Widzew- Spójnia (W-wa)

Jutro na stadionie przy Al. Unii o godz. 16.30 rozegrany zostanie kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi.

Piłkarze Widzewa spotkają się z graczami Spójni z Warszawy.

Jeżeli chodzi o drużynę Włókniarza Łódzkiego, to rozegra ona jutro mecz ligowy w Krakowie z miejscową Gwardią.

W Tomaszowie miejscowa Spójnia spotka się z Gwardią z Warszawy.

Tenisiści czekają na pogodę

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisistów Polski w Sopocie rozegrano tylko 6 spotkań. Dalsze gry przerwane zostały z powodu ulewnego deszczu.

Do ciekawszych wyników zaliczyć należy: Romaniuk (Polska) — M. Bodin (Rumunia) 1:6, 7:5, 8:6, 6:2. Sebrala (Polska) — Massurenko (NRD) 6:0, 6:1, 6:3. Rumunka Namian pokonała Krawczykównę 3:6, 7:5, 6:1.

Śladami Kurpesy

Termin tradycyjnego biegu na przełaj o nagrodę „Przechodnia „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” przypada w tym roku na dzień 7 września (niedziela). Na

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGNIENIA IV RZUTU	
Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 53357 110534 132558	
Wygrane po 20.000 zł padły na nr nr 44291 137647	
Wygrana 10.000 zł padła na nr 98215	
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 61778 75152 103568 130308	
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 6834 10643 12405 13991 24320 28058 32491 32673 51116 61157 68260 73652 74997 92366 98424 103297 119124 123297 134327 140502 144370 145065 145718	
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 3415 6879 10410 13028 33068 35465 37766 42713 44895 45259 51064 56191 62696 63377 70210 75125 76887 78344 79055 81187 82726 86854 91437 96904 96931 101173 102411 102941 109018 109585 112534 114711 122220 124697 124788 130616 135244 136452 137584 138529 142090 145320 145975	
Wygrane po 400 zł padły na nr nr 6820 6823 9002 9120 9509 9690 10573 10635 11583 17201 18485 19438 23564 24213 26175 31374 32783 33480 36730 37988 40280 43978 44305 44490 45018 47423 50493 51214 51600 53038 54062 54324 57435 61112 60722 61755 62654 63968 66788 67674 70820 73479 78284 79581 80761 81224 81233 81703 84546 86173 87407 89336 92685 94791 100681 103046 105985 106293 108116 109491 113052 115608 117510 118016 119633 127490 127952 130042 131497 137321 137474 138654 139584 145003 147229 149385 149529.	

Zżymał się na widok chłopów za plugiem, przywiązanych drobnym łańcuchem do czepigów, patrzył z gniewem, jak wódzarze walił ich bykowcami po schylonych grzbietach, jak chłopci grzebali w ziemi, opaleni, kudiaci, w jakichś łachmanach, jak zaplinali się dworską wódką, którą przecież musieli wypić, bo czy ja wypili, czy nie wypili, zapłacić ja musiał panu. Słuchał ich beznadziejnych narzeków i utyskiwań, że zdumieniem spostrzegł, że wszyscy są podobni nie do ludzi, lecz do robaczywych bydła, zawsonych, brudnych, owrzodziały, cuchnących i zalekanych.

Przypominał mu się koń, drepający biernie w kole na tarnogórskiej dukli i to pierwsze swoje, bardzo dziwne pragnienie, żeby ów koń zbuntował się i poleciał jak wicher w daleki świat. A przecież ten wicher łatwo wywołać! Uczynił poruszenie gwarków tarnogórskich jednym tylko wypowiedzeniem ich krzywd. Poszli, pozabijali, poranili, spalili świerkliński zamek i to wszystko. Odszedł od nich właśnie wtedy, gdy go najbardziej potrzebowali. Wszak wiedział, że nadeszło wojsko i że na starym kierchowie za Tarnowskimi Górami powstały nowe groby, ci gwarkowie zaś, co pozostali przy życiu, popadli w większą jeszcze niewolę.

Cóż znaczył wywołany przez niego bunt w debreczyńskim regimente kuruców? Ludzie się wzajemnie wymordowali, on tylko wyratował Cygana Petrovicza, a wojna między kurucami Rakoczego i Rakuszanami potoczy się dalej i nadal będzie przekleństwem dla słowackiego chłopca.

Ha, żeby tak móc poruszyć chłopstwo na całym Szlasku, poruszyć chłopstwo w Polsce i na Morawach, i na Słowacji!

Chciałby być ich hetmanem!... Chmielnicki, Kostka Napierski, Kasper Pika odeszli, przyszedłby Ondraszek Szebesta, hetman poruszonego chłopstwa!...

A Barbara!?

Zwalnia się nań tęsknota za tą przedziwną dziewczyną. Tak dawno już jej nie widział! To nie!... Dojdzie jeszcze pod

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 202 (2518) D-3-10708

Sport

Trzecie zwycięstwo dało Wrzesińskiemu żółtą koszulkę

Najkrótszy etap — najsilniejszy wiatr

(Red. M. Wydra telefonuje)

Najkrótszy etap wyścigu dookoła Polski Bydgoszcz — Poznań długości 134 km okazał się dla uczestników wyjątkowo trudny. Spowodował to silny, przeciwny wiatr, pod który kolarze musieli jechać około 80 km. Ten wyjątkowy przeciwny wiatr osłabił nie tylko tempo, ale zmusił kolarzy do wykazania ogromnego hartu woli i wytrzymałości.

Krótko po starcie, 69 zawodników rozbiło się na sześć grup i jechało w dużych odstępach czasu. Outsiderzy w liczbie 5 odpadli już na 10 km. Znajdował się między nimi Albańczyk Angheli.

CIĄGŁE PRZETASOWANIA

Stosunkowo wcześniej pozostał w tyle słabo z resztą jadący Królak, który złapałszy gumę, wchłonięty został przez jedną z grup. Nowoczek i Wilczewski jechali około 2 min.

za czołówką, prowadząc jeszcze pięciu innych zawodników. Na 50 km za finiszem lot-



Dąbkowski (CWKS)

nym w Żninie Hadasik, Wyglenda, Kapiak, Czyż i Waliszewski odpadają od czołówki i tracą około 200 m.

Czołówka w składzie: Wrzesiński, Dąbkowski, Chwien-dacz, Gabrych, Wójcik, Liszkiewicz, Ulik, Kłabiński i M. Więckowski prze uparcie szybko do przodu. Przed Gnieznem miała już 2 min. przewagi nad goniącą ich czołówką, a nad następną grupą 6 min.

54 km przed metą Wyglenda ma defekt przerzutki. Schodzi z roweru po chwili jedzie dalej, ale już znacznie wolniej. Na szczycie niedaleko jest wóz techniczny i chorzowianin zmięta rower.

PECH GABRYCHA

Numer 35 — Ulik zsiada z roweru i zaczyna naprawiać gumę. Chwilę później jeszcze jeden kolarz zostaje unieruchomiony. To Gabrych, który również łapie gumę. Zwirowany odcięte szosy, 32 km przed metą, okazał się dla nich fatalny. Nie osiągnęli już czołówki, która w zmniejszonym składzie dojechała bez defektu na metę.

Na stadion w Poznaniu wpadają równocześnie Wrzesiński i Kłabiński. Gwardzista wyprowadza nawet Wrzesińskiego, ale do przebiegania mają jeszcze 250 m. Jednak Wrzesiński — specjalista od takich sytuacji — rozpoczyna na wirażu atak, mija dość lekko przeciwnika i pełnym spurtem kończy etap w czasie 4:10,12 godz.

Wrzesiński jest po tym zwycię-

stwie liderem wyścigu. Jest to jego trzecie zwycięstwo w tegorocznym „tourze” i trzecie w identycznych warunkach zwycięstwo nad Kłabińskim.

Za nimi jednak też trwała walka. Dąbkowski zajął trzecie miejsce, przed Liszkiewiczem. Po czterech minutach przejechali dopiero pechowcy, Gabrych i Ulik, trzymając się za ramiona, przejechali razem linię mety. Dziś kolarze odpoczywają w Poznaniu.

WYNIKI IV ETAPU:

1. Wrzesiński 4:10,12
2. Kłabiński 4:10,13
3. Dąbkowski 4:10,14
4. Liszkiewicz 4:10,15
5. Wójcik 4:10,15
6. Chwien-dacz 4:10,17
7. Więckowski Marian 4:10,17
8. Gabrych 4:14,31
9. Ulik 4:14,31

PO 4-CH ETAPACH

1. Wrzesiński 21:46,10
2. Dąbkowski 21:46,16
3. Liszkiewicz 21:47,30

Najciekawsze spotkanie w mistrzostwach świata w Moskwie

MOSKWA. — Drużyny polskie — męska i kobieca — spotkały się z reprezentacją Indii, odnosząc dwa zwycięstwa.

Ogólny wynik spotkania 3:0 na korzyść drużyny polskiej. Łatwe zwycięstwo nad kłobacą drużyną Indii odniosły nasze siatkarki, wygrywając 3:0 (15:1, 15:3, 15:7). Drużyna Indii składa się z bardzo młodych zawodniczek, którzy wiek waha się w granicach 15-16 lat.

Najciekawszym spotkaniem dnia był mecz siatkarki ZSRR i Węgier. Obie te drużyny nie poniosły dotychczas żadnej porażki, nie więc dziwnego, że wystawiły na to decydujące spotkanie najsilniejsze swoje skład. Zwycięstwo odnieśli siatkarki radzieckie 3:0.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich uzyskano wyniki: Liban — Izrael 3:2 (15:17, 12:15, 15:9, 15:14, 16:14), Czechosłowacja — Francja 3:0 (15:10, 15:6, 15:6).

W spotkaniach drużyn kobiet ZSRR pokonał Rumunię 3:0, a Czechosłowacja Francję 3:0. W turnieju kobiet prowadzi drużyny: Polska, ZSRR i Czechosłowacja, które nie mają dotychczas żadnej porażki. 23 bm. siatkarki polskie grają z Izraelem, a siatkarki z Rumunią.

Co mówi trener NRD M. Wagner

Przed jesiennymi rozgrywkami w piłce ręcznej

Piłka ręczna podobnie jak i inne dyscypliny sportowe, będzie zdawała w miesiącach jesiennych egzamin z dotychczasowych osiągnięć szkoleniowych i prac organizacyjnych.

Zgodnie z jednolitym kalendarzem, sekcja piłki ręcznej GKKF wyznaczyła półfinałowe rozgrywki męskie w dniach 5, 6 i 7 września. Rozgrywki odbędą się w 7 miastach: w Gdańsku, Szczecinie, Opolu, Bochni, Krakowie, Lublinie i Rzeszowie, do których zjedzie po 4 drużyny, a więc razem weźmie udział 28 zespołów, liczba dotąd niespotykana.

Mistrzowie tych grup rozgrywać będą od 14. XI do 16. XI, br. mecze finałowe systemem punktowanym tj. każdy z każdym na prawach rewanżu. Można śmiało powiedzieć, że jest to mała liga, ale wyłoniona oddolnie w rozgrywkach powiatowych i wojewódzkich, a nie jak bywało w poprzednich latach, kiedy skład drużyn ligowych był ogólnie ustalony.

Drużyny żeńskie rozegrają eliminacje 12, 13 i 14 IX, br. w trzech grupach. Finałowe zaś mecze przeprowadzane będą systemem punktowym. M. in. wyznaczono Łódź jako teren półfinałów.

Należy przypomnieć, że zaszczynego tytułu mistrza Polski bronić będą wśród drużyn męskich Budowlani Chorzów, a Unia Łódźka wśród zespołów żeńskich. Miesiące wakacyjne poświęcono na obozy szkoleniowe, które GKKF zorganizował w tym roku w Sierakowie dokąd wyznaczono 40 zawodników i 20 zawodniczek z całej Polski. Z Łodzi powołano 10 osób.

Dowodem opieki państwa nad rozwojem kultury fizycznej jest sprowadzenie ostatnio z NRD trenera Maxa Wagnera, wybitnego specjalisty od gry w piłkę ręczną. Zadaniem jego będzie przeprowadzanie treningów z kadra narodową oraz kursów unifikacyjnych z naszymi instruktorami i trenerami.

Okręg łódzki w rozgrywkach półfinałowych reprezentować będą: Włókniarz i Kolejarz (męzczyźni) oraz Unia Ogiwio (kobiety). Włókniarz rozegrał już kilka spotkań towarzyskich z drużynami Śląska i Wrocławia, a ostatnio bawił w Sierakowie, gdzie spotkał się z reprezentacją zresztania AZS. Wygrali akademicy 13:8. U łódzian zawiódła kondycja. Obecny na meczu trener Max Wagner bardzo pochlebnie wyrażał się o grze obu zespołów. Wstrzymał się on z wydaniami opinii o dość ewentualnym wyniku spotkania między Polską a NRD. Zaznaczył jednak, że szkolenie w Polsce idzie we właściwym kierunku.

Jest zrozumiałym, że poziom byłby dużo wyższy, gdybyśmy rozgrywali częściej spotkania międzynarodowe, które są wielkim dopingiem dla zawodników.

JEŻELI CHCESZ MIEĆ WŁASNY SAMOCHÓD CZYTAJ TYGODNIK ILUSTROWANY „MOTOR”

DO NABYCIA W KIOSKACH PPK „RUCH”. Zamówienia na prenumeratę przyjmują LISTONOSZE I NAJBLIŻSZE URZĘDY POCZTOWE. Cena pojedynczego numeru 1 zł. Prenumerata kwartalna 12 zł.

Jeżeli chodzi o szanse Włókniarza w doświadczeniu pułki finałowej, to należy je ocenić jako dość realne, gdyż przeciwnicy z jakimi spotka się w Gdańsku (Kolejarz Opole, Gwardia Gdańsk i Gwardia Bydgoszcz) — reprezentują po ziom dobry, ale nie najwyższy w Polsce.

C. Raczynski

Szachiści polscy remisują z Austrią

HELSINKI, 22.8. — W dalszym ciągu olimpiady szachowej drużyna polska, która zakwalifikowała się do finału, rozegrała w nim pierwsze spotkanie z Austrią. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Tarnowski zremisował z Lokwencem, Piater zremisował z Poschanko, Silwa wygrał z Benl, a Grynfeld przegrał z Aurem.

W finale najciekawsze spotkanie rozegrała drużyna ZSRR z Węgrami. Zwyciężyli szachiści ZSRR 2,5:1,5.

Śląsk-Pekin 5:1

CHORZÓW. — Rozegrany w piątek, 22 bm. na stadionie chorzowskiej Unii międzynarodowy mecz piłkarski Śląsk-Pekin zakończył się zwycięstwem Śląska 5:1 (4:1). Widzów 20.000.

DZIENNIK pomógł

ZASWIECI SŁONKO

W związku z listem mieszkańców ul. Dygańskie 6 o rozłożeniu galezi jesienią, zastępujących całe okna — Wydz. Gospodarki Komunalnej PRN powiadamia, że w sezonie zimowym 1952/53 galezie zostaną przybite, a tym samym zostanie udostępniony do mieszkań dopływ słońca i światła.

WYSLUCHANA PROŚBA

Słuszną była uwaga 12 komitetów blokowych dotycząca braku odpowiedniego pomieszczenia do załatwiania interesantów w punkcie sprzedaży opału przy ul. Obrońców Stalingradu. Jak nas informuje dyr. MHD Łódź — Północ — w wyżej wymienionym punkcie opałowym umieści się w październiku specjalną budkę.

BĘDZIE KIOSK

Przed kilku dniami „Głosy” pisały o braku kiosku z gazetami, papierosami i napojami chłodzącymi na terenie osiedla robotniczego przy ul. Złolowej. Jak nas informuje dyrekcja PPK „Ruch” w najbliższych dniach uruchomi na terenie kiosk na rogu ul. Zgierskiej i Jagiellońskiej w poczekalni MPK.

Gustaw Morcinek ONDRASZEK

Cieszyn, przejdzie chylkiem arcyksiążęce dziedziny, napatrzy się, a potem zanurzy się w beskidzkie lasy i stanie przed Barbarą!... Oto jestem, dziewczyno roztomila!...

A potem?

Ha! Nie ma innej rady! Powrotem do dawnego życia już nie ma! Przecież on infamem, ściganym przez cesarskiego namiestnika, grafa Inframę i przez jego portaszy, ściganym przez brandenburskich panów za poruszenie gwarków, ściganym przez rakuskie i Rakoczego wojska, wyrutek społeczeństwa!... Pozostają tylko góry, albo szubienica!...

Przyszli koło południa do malutkiego miasteczka nad rzeką. Jakie to miasteczko i jaka to rzeka? Przechodnie powiedzieli, że to rzeka Wisła, a miasteczko nazywa się Skoczów. Ha, bo tam dzisiaj przybusia Italczyka wieszają, który był wszechwładnym porubcą i który był kurucem, wysłanym na przesłpiegi na Szlasko... Wieszają tamtego lotrzyka i stąd tytuł ludzi na wzgórzach za Skoczowem.

— Idziemy! — rzeki tylko Ondraszek i powiódł swoją gromadkę przez opuszczone miasteczko. Kury tylko gdakały w nim, dwie chude kury pasły się na rynku, gołębie piły wodę z cysterny, a na progach siedziały stare babki, wygrzewały w słońcu swoje pokrzywione nogi i plotkowały z przejęciem.

— Italka wieszają na „Kaplówce”! — objaśniały obcych przechodniów. — Idźcie prędzej, jeszcze zdążycie na czas!...

Poszli przeto Tuż za kościołem zaczynało się wzgórze. Wszędzie tłumy i tłumy. Na samym szczycie widnieje na

tle błękitu chuda szubienica. Pod szubienicą jacyś ludzie w czarnych płaszczach, widać, rajcowie to i ławnicy miejscy, a obok stoi człowiek w czerwonym, obcisłym kaftanie. To chyba mistrz oprawcy.

Ondraszek i jego towarzysze jeli się przepychać łokciami do szubienicy. Ludzie sarkali i gniewali się bardzo, lecz widząc na przedzie owej gromadki jakiegoś obcego człowieka z pańską patrzacą, z uherską ubraną, z kołpakiem na głowie, z obuszkami w dłoni, ustępowali, bo przypuszczali, że to jakiś znamienity pan zbliża się ze swymi hajdukami. Hajducy wprawdzie, pożał się Boże!... Jeden tylko hardy i męski. Ten drugi, to zwyczajny Cygan z fletem pod pachą, a trzeci, jakiś szczerbaty dragal o wytrzeszczonych oczach, zabawnie spleśniały z morawską.

Ondraszek powziął plan.

Jeżeli to jakiś Italczyk i były kuruc, więc nie zwykły to lotrzyk, lecz ktoś inny. Warto zobaczyć. Jeżeli przypadnie do serca Ondraszkowi, ma sposób, by go wybawić. Niech Cygan Marko Petrovich pokaze czarodziejską sztukę ze swym fletem. Jeżeli pijani kuruce nie mogli się oprzeć jego szatańskiemu muzyce, to chyba tamci mieszczanie, plotkujące baby, dzieci, rajcowie, ławnicy, burmistrz i mistrz oprawcy także nie powinni się jej opierać. Umówił się z Cyganem po drodze, przeciskając się w ciżbie, że gdy mu każe grać tamtą czarodziejską melodię, Cygan zacznie grać.

— Czy poskutkuje, Marko? — upewnił się Ondraszek.

— Ano, pane Ondrasze!... — przytaknął Cygan.

Dotarli do szubienicy, stanęli z boku. Na kościele rozdzwoniły się dzwony żałobne, droga zaś prowadząca miejscy ceklarze tamtego Italczyka. Przed ceklarzami kroczy garbaty Warcynka z halabardą na ramieniu, ceklarze trzymają w dłoniach powrozy, którymi jest spletny skazaniec, a za nimi tłoczą się baby i dzieci. Baby wyją, cisną w skazaniec kołtunami, krzyczą, wymyślają i plują. Pomagają im dzieci. Doprowadzili go pod szubienicę.

(C. d. n.)